



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2049)

80. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 1 marca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań o charakterze programowym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Witam senatorów na kolejnym, osiemdziesiątym posiedzeniu...

Proszę siadać, Panie Senatorze Przewodniczący.

...Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Witam naszych gości, jak zwykle bardzo poważną delegację Ministerstwa Spraw Zagranicznych na czele z panem radcą ministrem Gerardem Pokruszyńskim oraz panią Reginą Jurkowską, naczelnikiem Departamentu Współpracy z Polonią w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Gości pozostałych przywitam później, bo ich jeszcze nie ma. Zostali zaproszeni na godzinę 17.30.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Dyrektorze Kozłowski, gdyby pan zajął miejsce i przystąpił do dzieła... Bo jak mawiał mój szef kompanii pracy: materiału dużo, a czasu mało.

(Wesołość na sali)

Kiedyś byłem szkolony wojskowo, państwo tego nie pamiętają...

Opinia Kancelarii Senatu dotycząca wniosków kierowanych do Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Wnioski obejmują zadania o charakterze programowym. Jaki kierunek dzisiaj...

(Głos z sali: Kształtowanie postaw...)

Kształtowanie postaw obywatelskich, podkierunek: popularyzowanie wiedzy o społeczeństwie obywatelskim.

Witamy spóźnionego redaktora senatora Szewińskiego.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tradycyjnie na początku zapoznam państwa...

(Przewodniczący Andrzej Person: Tak, budżet...)

...z sytuacją finansową. Jak państwo pamiętają, do dyspozycji Wysokiego Senatu, komisji, Prezydium, była kwota 61 milionów 380 tysięcy zł, bowiem 620 tysięcy zł stanowi tak zwaną rezerwę. Do tej pory po zaopiniowaniu przez komisję Prezydium wydało kwotę 18 milionów 628 tysięcy 673 zł. To, o czym będziecie państwo dzisiaj decydować, jest sprawą dosyć trudną. Dzisiaj będziecie państwo opiniować dwa pane-

le, dwie części. Pierwsza to część nazwana w skrócie „kształtowanie postaw”, o której powiedział pan przewodniczący. Z przykrością muszę powiedzieć, że w tym zakresie wpłynęły wnioski na kwotę 8 milionów 884 tysięcy 874 zł, a do dyspozycji Wysokiej Komisji i Prezydium jest kwota 3 milionów 152 tysięcy 900 zł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. W związku z powyższym będziecie państwo, przepraszam za wyrażenie, zmuszeni ograniczyć te wnioski, zmniejszyć dotacje o kwotę ponad 5 milionów zł, co również legło u podstaw wypracowania opinii Kancelarii Senatu, którą za chwilę przedstawię. Tak niestety wygląda sytuacja.

Druga część wniosków, którą państwo dzisiaj bylibyście uprzejmi się zająć, to wnioski dotyczące zakupu tak zwanych środków trwałych. Jak państwo wiedzą, króciutko to przypomnę, do realizacji części zadań jednostki wnoszą o zakup środków, których cena jednostkowa jest wyższa niż 3,5 tysiąca zł. W takim przypadku należy złożyć programowy wniosek o zakup środków trwałych, ale finansowany ze środków przeznaczonych na inwestycje. Przypominam, że na inwestycje w tym roku Wysoki Senat w budżecie przeznaczył kwotę 13 milionów zł. I z owych 13 milionów zł... Macie państwo przed sobą wnioski na kwotę około 2 milionów 43 tysięcy 497 zł. To jest w tej niebieskiej książeczce, mniejszej...

(Głos z sali: Jeszcze raz... Ile mamy?)

Mamy do dyspozycji 13 milionów zł, przy czym to są środki również na inwestycje, które będą w przyszłym tygodniu omawiane, a złożone wnioski dotyczą kwoty 2 milionów 43 tysięcy 497 zł. W tym przypadku wyjątkowo mają państwo większą możliwość podejmowania decyzji czy raczej zmiany opinii kancelarii, bowiem te środki po prostu... Nie jest tak, że żeby komuś dodać, trzeba komuś odjąć. To jest pierwsze podejście do puli środków inwestycyjnych i w związku z tym do dyspozycji jest cała kwota 13 milionów zł. Kancelaria proponuje mniejszą kwotę niż wnioskowana, ale to za chwilę o tym powiem. To jest kolejna uwaga.

Proszę państwa, jeśli państwo pozwolą, to ja teraz króciutko omówię... Nie wiem, może jak poprzednim razem, omówię odrzucone...

(Przewodniczący Andrzej Person: Tak, bardzo trafnie.)

Zanim rozpocznę... Chciałbym zwrócić uwagę, że tak zwanych wniosków pojedynczych było pięćdziesiąt. Od tych pięćdziesięciu trzeba odjąć dwa: wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” opiewający na kwotę 2 milionów 484 tysięcy 680 zł – on obejmuje X pozycji, które państwo mają wyszczególnione w załączniku nr 1 – i wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” na kwotę 1 miliona 209 tysięcy 866 zł. Kancelaria również tutaj proponuje ograniczenia, szczegółowe zadania mają państwo w załączniku nr 2. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, pozostaje czterdzieści osiem wniosków mniejszych instytucji. Te instytucje składają jeden bądź kilka wniosków na pojedyncze zadania i od nich, jeśli państwo pozwolą, rozpocznę.

Zanim omówię poszczególne pozycje, chciałbym zwrócić uwagę, że kancelaria i Zespół Finansów Polonijnych, rozpatrując te wnioski, brały pod uwagę możliwości... Potrzeb jest na osiem milionów, a możliwości to trzy miliony... Od razu powiem, że część uzasadnień polega na tym, że... Po prostu zmuszeni byliśmy sklasyfikować czy wybrać te, które dają gwarancję lepszego efektu i nadają się do realizacji bardziej niż inne, co nie znaczy, że te drugie są wadliwe czy błędne. Trzeba jednak było po prostu wybrać.

Pierwszy wniosek, który został odrzucony, zaopiniowany negatywnie przez Kancelarię Senatu, to wniosek Małopolskiego Towarzystwa Oświatowego w Nowym Sączu dotyczący zadania „Szukamy śladów, które prowadzą do domu” na kwotę 165 tysięcy zł. Ta jednostka po raz pierwszy wnosi. Niestety nie podano informacji o partnerze projektu z Rosji, brak jest również informacji o organizacji zwanej Centrum Partnerstwa Społecznego z Białorusi. My nie znamy takiej organizacji, po raz pierwszy się z nią spotykamy. Także konsul nie był w stanie powiedzieć, co to za organizacja. Wydaje się, że nakłady w stosunku do efektów... To uzasadnia opinię negatywną.

Kolejny wniosek, to wniosek nr 3. Europejska Wspólnota Gospodarcza Polonii proponuje zadanie „I Europejski Zjazd Polaków i Polonii z krajów Unii Europejskiej i spoza Unii”. Wnioskowana dotacja to 187 tysięcy zł. Ta organizacja zgłaszała już kilka wniosków, również w latach poprzednich, ale niestety nie jest bliżej znana zarówno nam, jaki i placówkom w Niemczech. To zadanie zostało zaopiniowane negatywnie.

Kolejny wniosek, to wniosek nr 5, wniosek Fundacji „Semper Polonia” w Warszawie. Chodzi o seminarium pod nazwą „Społeczeństwo obywatelskie i prawa człowieka”, które tak naprawdę dotyczy roli i znaczenia rzecznika praw obywatelskich w Polsce. W opinii członków zespołu zakres tematyczny seminarium jest dosyć interesujący, ale wkład środków urzędu rzecznika wynosi 8,5%, a Kancelarii Senatu – 57%. Wydaje nam się, że gdyby proporcja była odwrotna, to ewentualnie można byłoby mówić o wsparciu tego typu przedsięwzięcia.

Kolejny wniosek, który został zaopiniowany negatywnie, to wniosek nr 12. Fundacja „Polonia-Ruthenia” w Ząbkach proponuje dwa zadania. Pierwsze pod nazwą „Wolni z wolnymi” obejmuje wydanie płyty CD z dziewiętnastowiecznymi pieśniami powstańczymi z obszaru obecnej Ukrainy. Wniosek dotyczy 30 tysięcy 900 zł. Proponujemy, biorąc pod uwagę treść wniosku, zaopiniować go negatywnie. Drugi wniosek tej fundacji opiniujemy jednak pozytywnie. Chodzi o wystawę.

Kolejne wnioski, szesnasty i siedemnasty. Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE złożyła dwa wnioski. Jeden dotyczy wykonania wystawy „Maksymilian Maria Kolbe – Patron trudnych czasów” i opiewa na kwotę 328 tysięcy 604 zł, a drugi, kompatybilny z tym pierwszym, dotyczy ekspozycji wystawy „Maksymilian Maria Kolbe – Patron trudnych czasów”, ekspozycji za granicą, i opiewa na kwotę 385 tysięcy 583 zł. W konsekwencji oba wnioski dotyczą kwoty 714 tysięcy zł. Biorąc pod uwagę tę kwotę... Uważamy, że jak na jedną wystawę jest to kwota zbyt duża, zbyt duża, aby przeznaczać ją na jedno zadanie o takim znaczeniu.

Kolejny wniosek, który jest opiniowany negatywnie, to wniosek dwudziesty drugi. Fundacja „Pro Polonia” w Pułtusku...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, osiemnasty jeszcze... Tak, przepraszam. Wniosek osiemnasty. ZHP Chorągiew Kielecka imienia Stefana Żeromskiego, Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej... Chodzi o 433 tysiące zł. To zadanie było realizowane z udziałem środków Kancelarii Senatu w ubiegłych latach, jednak trzeba przyznać, że podczas kontroli organizacji wykazano w rozliczeniach bardzo poważne i daleko idące nieprawidłowości finansowe. Organizacja była wzywana do zwrotu części dotacji z powodu błędnego rozliczenia. W związku z tym, naszym zdaniem, nie potrafiła poradzić sobie z tamtą dotacją, a już na pewno nie poradzi sobie z dotacją na poziomie prawie 0,5 miliona zł, dlatego proponujemy nie uwzględniać tego zadania.

Wniosek dwudziesty drugi to wniosek Fundacji „Pro Polonia” w Pułtusku. Zadanie dotyczy szkoły liderów, realizowane będzie we współpracy z akademią pułtuską. Wniosek na 96 tysięcy 450 zł. W zeszłym roku ten wniosek również nie uzyskał akceptacji, w poprzednim były problemy z rozliczeniem. We wniosku brak jest informacji o organizacjach polonijnych pośredniczących w procesie rekrutacji, nie wiadomo, kto będzie prowadził zajęcia i jaki będzie ich zakres. W związku z tym proponujemy te blisko 100 tysięcy zł przeznaczyć na inny cel.

Kolejny wniosek zaopiniowany negatywnie to wniosek dwudziesty dziewiąty, wniosek Stowarzyszenia Odra – Niemen we Wrocławiu dotyczący szkoły młodych liderów, opiewający na kwotę 102 tysięcy 700 zł. To jest wniosek kompatybilny z poprzednimi wnioskami tego stowarzyszenia, powtarzający te same treści. Dwa poprzednie są uwzględnione w pewnej części, a ten trzeci powtarza treści i jest adresowany do tych samych uczestników, w związku z tym opiniujemy go negatywnie.

Trzydziesty drugi wniosek to wniosek Stowarzyszenia Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy” w Krakowie. Chodzi o edukacyjno-kulturalny program dla wolontariuszy z integracyjnego klubu studentów przy stowarzyszeniu „Kresy”. Wprawdzie jest to niewielka kwota, 4 tysiące 976 zł, ale ma być przeznaczona na dofinansowanie zakupu biletów wstępu na imprezy kulturalne dla studentów, którzy studiują w Polsce na uczelniach w Krakowie, a są polskiego pochodzenia, czyli, mówiąc krótko, na dofinansowanie studentów stypendystów rządu polskiego. W związku z tym negatywnie to opiniujemy.

Teraz wnioski trzydziesty trzeci i trzydziesty czwarty, oba złożone przez ZHR. Muszę z przykrością powiedzieć, to do wiadomości państwa senatorów, że Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej ma bardzo poważne trudności z rozliczaniem zadań. Mamy z nimi dosyć poważne kłopoty, aczkolwiek kierując się pewnym kredytem zaufania, niektóre z zadań proponujemy uwzględnić. Chcę państwa również powiadomić, że Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, naszym zdaniem, osiągnął... ZHR sam złożył wnioski, występuje też we wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, jest też we wniosku Fundacji „Pomoc Polakom na Wchodzie” I chodzi o te same zadania. Trudno nam powiedzieć, jak to się odbywa, że prócz tego, iż ZHR składa wnioski jako Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, występuje też we wniosku wspólnoty i fundacji jako podwykonawca realizowanych zadań. I to dotyczy niestety tych samych zadań.

Jeśli chodzi o trzydziesty trzeci wniosek dotyczący zadania „Organizacja i animowanie działań harcerstwa polskiego w Bergen”, to taki sam wniosek w zeszłym roku komisja zaopiniowała pozytywnie. Opiewał on na 44 tysiące zł, ale dotacja została zwrócona, nierozliczona prawidłowo, zadanie nie zostało zrealizowane. I w tym roku z analogicznym zadaniem występują... Podobnie zadanie „Amor patriae nostra lex – Wędrownicy XXI” na 110 tysięcy zł... To zadanie znajduje się również we wnioskach Fundacji „Pomoc Polakom na Wchodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Ma to dotyczyć siedemdziesięciu harcerzy ZHR, harcerzy z Polski, i jedynie czterdziestu z Ukrainy. Najwyraźniej ZHR ma poważne problemy również ze składaniem wniosków...

Kolejny, trzydziesty szósty wniosek, to wniosek Instytut Edukacji Społecznej we Wrocławiu dotyczący zadania „Wspólne korzenie, wspólna przyszłość – Wrocław i Lwów. Aktywizacja młodzieży polonijnej” na 94 tysiące zł. Chodzi o to, aby zbudować sieć współpracy między liderami młodzieżowymi z Wrocławia i polonijnymi z Lwowa. Finansowanie w 100% ze środków Kancelarii Senatu, brak innych źródeł. Biorąc pod uwagę wysokość środków, opiniujemy to negatywnie.

Trzydziesty ósmy wniosek, również ZHR, zadanie „Szkolenie liderów harcerstwa polskiego na Białorusi”. Podobne zadanie jest realizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i inne jednostki, inne chorągwie Związku Harcerstwa Polskiego, w związku z tym to zadanie się powiela. 44 tysiące 800 zł... Proponujemy tego nie uwzględniać.

Wnioski czterdziesty pierwszy, czterdziesty drugi, czterdziesty trzeci, czterdziesty czwarty i czterdziesty piąty to wszystko wnioski ZHR, których proponujemy nie uwzględniać. Pierwsze zadanie dotyczy pobytu w Polsce uczniów z gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu na Litwie. Chodzi o wycieczkę do Krakowa, Warszawy oraz biwak. Projekt ma charakter czysto turystyczny, brak w nim aspektu edukacyjnego. Kolejne zadanie to „Wspólnota doświadczeń” – konferencja poświęcona statusowi mniejszościowych... Wnioskowana dotacja: 30 tysięcy zł. Uczestnikami konferencji mają być członkowie ZHR, w związku z tym proponujemy tego zadania również nie uwzględniać. Czterdziesty trzeci wniosek dotyczy międzynarodowej konferencji naukowej „Ruch skautowy i harcerski”, a wnioskowana dotacja to 41 tysięcy zł. Również konferencja... Wniosek nie dotyczy bezpośrednio wypoczynku oraz edukacji dzieci i młodzieży, w związku z tym proponujemy go nie uwzględniać. Kolejne zadanie: „Turkmenia – tam są młodzi samotni Polacy”. To projekt dosyć nowatorski, po raz pierwszy się pojawia i ma dotyczyć aktywizowania Polaków z Turkmenistanu. Wnioskowana kwota: 96 tysięcy 30 zł. Dwanaście osób z ZHR ma pojechać do Turkmenistanu i szukać tam Polaków... I wniosek czterdziesty piąty, który dotyczy zadania „Szkola Instruktorska «KRESY»” i opiewa na 51 tysięcy zł. To zadanie było już przedmiotem poprzednich wniosków ZHP chorągwi warszawskiej i ZHP Kwatery Głównej Praga Południe. To samo zadanie...

Kolejne wnioski, które zostały zaopiniowane negatywnie, to wniosek pięćdziesiąty... Nie, to już są wnioski o zakup środków trwałych. Na tym bym więc skończył. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” proponuje wniosek na łączną kwotę 2 milionów 484 tysięcy 680 zł. Kancelaria proponuje ograniczyć tę kwotę o 1 milion 602 tysiące 548 zł, do kwoty 882 tysięcy 132 zł. Wykaz pozycji mają państwo przed sobą.

Jeśli chodzi o Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”, to fundacja złożyła wniosek na łączną kwotę 1 miliona 209 tysięcy 866 zł. Kancelaria proponuje ograniczyć to o 777 tysięcy 731 zł, do kwoty 432 tysięcy 135 zł. W konsekwencji Kancelaria Senatu proponuje zaopiniować pozytywnie wnioski pięćdziesięciu jednostek na kwotę 3 milionów 152 tysięcy 988 zł. I to dotyczy wniosków programowych.

Jeśli chodzi o środki trwałe... Mają państwo przed sobą dwanaście wniosków. Dotyczą one zakupu różnego rodzaju sprzętu. Wnioski zaopiniowane negatywnie to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest ta niebieska książeczka... Dalsza część opinii... To jest kolejna tabela: wnioski o zakup środków trwałych.

Negatywnie zaopiniowany został wniosek pięćdziesiąty piąty. To jest wniosek Stowarzyszenia „Zacheusz” w Ełku, zadanie „Szkola gry na cymbałach wileńskich”. To zadanie było już wcześniej realizowane, ale tym razem chodzi o zakup samochodu, dostawczego busa, aby wozić tych cymbalistów i te cymbały.

(Wesołość na sali)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie chodzi o zakup cymbałów, tylko samochodu osobowego. Oni mają cymbały.

Wniosek pięćdziesiąty szósty to wniosek Fundacji Rozwoju Miasta Bielska-Białej, który dotyczy zadania „ŚCIANA – wyposażenie sieci «Polonijnych Studiów Multimedialnych»”. Chodzi o to, żeby w Bielsko-Białej otworzyć studio mediów internetowych i wyposażać w nie biblioteki na terenie Kraju Żylińskiego. W Bielsko-Białej ma być docelowo ośrodek koordynacyjny za 134 tysiące zł. Uważamy, że przedsięwzięcie nie powinno być pozytywnie opiniowane ze względu na to, co ten wniosek zawiera.

I wniosek pięćdziesiąty dziewiąty, Fundacja „Semper Polonia”, zadanie „Komputeryzacja Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku”, wniosek na 131 tysięcy zł. Dotyczy to zakupu dziewięciu komputerów i sprzętu na potrzeby Fundacji Kościuszkowskiej, nie środowisk polonijnych, tylko Fundacji Kościuszkowskiej. W związku z tym proponujemy nie uwzględniać tego wniosku.

Wniosek sześćdziesiąty pierwszy, Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE. Chodzi o zakup ekspozycyjnych laserowych rzutników multimedialnych potrzebnych do tej wystawy o Maksymilianie Kolbe, o czym już mówiłem. Dwa pierwsze wnioski, które tego dotyczą, są negatywnie zaopiniowane, w związku z tym ten wniosek na 20 tysięcy 400 zł również negatywnie...

I kolejne zadanie: „Wyposażenie gabinetu do nauki języka polskiego w Odessie”. Ponieważ poprzednio wniosek również został odrzucony, na poprzednim posiedzeniu komisji, ten wniosek na 14 tysięcy 440 zł również proponujemy...

(Głos z sali: A dlaczego poprzednio został odrzucony?)

Dlatego, że jest w Odessie szkoła, która w pełni zabezpiecza... A to są pomieszczenia diecezji rzymsko-katolickiej, diecezji odesko-symferopolskiej.

Jeśli chodzi o wnioski o zakup środków trwałych, to dotyczyły one 2 milionów 43 tysięcy 497 zł. Zespół proponuje ograniczyć tę kwotę o 1 milion 155 tysięcy 174 zł, w związku z tym proponujemy na środki trwałe przeznaczyć kwotę 888 tysięcy 323 zł. To będzie pochodziło z tych 13 milionów zł, o których mówiłem na wstępie.

Ostatnia kwestia, pozycja sześćdziesiąta trzecia. Po terminie wpłynął wniosek dotyczący upowszechniania wiedzy o kulturze i kształtowania pozytywnego wizerunku, czyli tak zwany medialny. Chodzi o wniosek Towarzystwa Miłośników Polesia, Zarządu Krajowego w Gorzowie Wielkopolskim o wydanie periodyka półrocznika pod tytułem „Przegląd Polsko-Polonijny” na 27 tysięcy zł. Ponieważ do dyspozycji została nam w tym zakresie kwota 17 tysięcy 241 zł, taką też kwotę zespół proponuje przyznać na wydanie tego periodyku, co pozwoli wykorzystać środki w całości. To tyle, Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, jeśli są jakieś pytania bądź inne uwagi, to bardzo proszę. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan senator Bender zgłosił się jako pierwszy. Domyślam się, że w podobnej sprawie jak ja, czyli Fundacji Kościuszkowskiej. Tak myślę...

(Senator Ryszard Bender: Nie.)

Nie? No ale będzie pan wspierał mój pomysł... Prawda?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Był pan tam na pewno, ja też byłem. Dobrą rzecz tam robią.

Proszę włączyć mikrofon.

Senator Ryszard Bender:

Sam miałem fundowane stypendium, więc jak mógłbym nie poprzeć...

Chodzi mi o dwa wnioski Fundacji „Polonia-Ruthenia” w Ząbkach. Ten pierwszy jest mimo wszystko ogromnie ciekawy, jeśli oni rzeczywiście skrupulatnie by zebrali pieśni powstańcze z Ukrainy, które do tej pory, w porównaniu z tymi z Białorusi dzisiejszej, z Polesia, z Wołynia, są zebrane w małej mierze. Gdyby to można było... Jeżeli oni dokonają w miarę kompletnego zebrania rzadkich pieśni powstańczych, to należałoby to poprzeć, bo pieśni z powstania styczniowego, bardzo ważne, bardzo ciekawe, nie mają kompletnego, że tak powiem, zbioru. To tyle.

(Przewodniczący Andrzej Person: Wniosek o poparcie...)

Byłbym za tym, żeby jakąś sumę na zebranie pieśni, jeśli panowie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Person:

Ja myślę, Panie Dyrektorze, że najpierw podyskutujemy, bo goście czekają, a wnioski może później. Dobrze?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Ryszard Bender: Panie Przewodniczący, kolega senator...)

(Głos z sali: Ale nie do tego punktu...)

(Senator Ryszard Bender: Do tego, do tego...)

Bardzo proszę.

(Senator Ryszard Bender: Proszę, niech pan powie, niech pan wesprze mnie...)

Senator Marek Konopka:

Ja zaproponowałbym, żeby środki na wystawę troszeczkę obniżyć i dołożyć na te pieśni...

(Senator Ryszard Bender: Zobligować ich do zebrania...)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję.

W tej sprawie również pan przewodniczący Abgarowicz, znany specjalista od pieśni ukraińskich.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zaprotestować przeciwko zdejmowaniu funduszy na wystawę, bo wystawa jest dobra, już odnosi sukcesy i należy ją kontynuować. A te pieśni już są zebrane i jeżeli nie w tym roku, to w przyszłym roku mogą być wydane. Rzeczywiście są to bardzo interesujące pieśni, autentyczne pieśni z tamtego okresu powstańczego, pieśni w Polsce zapomniane, ale, powiedziałbym, żyjące na Ukrainie. Jest to bardzo interesujący materiał. One mają być zresztą wykonywane przez chór polski z Ukrainy. One są już jednak zebrane, ten materiał nie przepadnie.

(Senator Ryszard Bender: Rozumiem...)

Krótko mówiąc, można je będzie zdygitalizować. A wystawę trzeba kontynuować.

(*Senator Ryszard Bender*: Panie Przewodniczący, to może sumę symboliczną, żeby oni wiedzieli, że nie przypadnie...)

Przewodniczący Andrzej Person:

Będziemy pana wspierać w odpowiednim momencie.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Może Ministerstwo Spraw Zagranicznych? Bo zawsze tak cicho siedzi...

Na razie nie. Dobrze.

(*Senator Łukasz Abgarowicz*: Ja chciałbym...)

Proszę bardzo, pan senator Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym zapytać o inwestycje Fundacji „Bliżej Polski” w Warszawie. Chodzi o zakup, wyposażenie i montaż w dziesięciu szkołach polonijnych zestawów tablic interaktywnych. Dwa wnioski tego dotyczą, w przypadku jednego środki zostały zmniejszone. Chciałbym się czegoś dowiedzieć na ten temat. Widzę, że są to szkoły amerykańskie...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli... Sytuacja wygląda tak. Pierwszy wniosek, który dotyczy zakupu tablic interaktywnych, wniosek na kwotę 150 tysięcy zł, dotyczy Litwy, Ukrainy, Niemiec i Czech. Szkoły są tu wymienione enumeratywnie. Jeśli chodzi o Litwę, to są to: Szkoła Średnia imienia Syrokomli w Wilnie, Szkoła Średnia imienia Balińskiego w Jaszunach, gimnazjum w Ejszyskach, gimnazjum imienia Jana Pawła II. Jeśli chodzi o Ukrainę, to są to Szkoła Średnia nr 3 w Mościskach i polska szkoła w Strzelczykach. Dwie szkoły... Niemcy: Szkoła Polska we Frankfurcie nad Menem, Punkt Nauczania Języka Polskiego w Kolonii. Czechy: gimnazjum w Karwinie, szkoła podstawowa w Gnojniku. To znaczy, że dla szkół na Litwie będą cztery tablice, na Ukrainie – dwie, w Niemczech też dwie i w Czechach również dwie. Przeznaczone na to w sumie będzie 150 tysięcy zł.

Drugi wniosek dotyczący szkół polonijnych w Stanach Zjednoczonych, dotyczy dziesięciu szkół polonijnych w okręgu chicagowskim. Zespół proponuje, żeby zamiast dziesięciu tablic, kupić pięć, czyli połowę. Tak to wygląda. Dziękuję bardzo.

(*Senator Łukasz Abgarowicz*: Dziękuję bardzo. To mnie satysfakcjonuje, chociaż uważam, że jeżeli chodzi o Polonię w Stanach Zjednoczonych i na Zachodzie, to oni powinni w jakiś sposób współfinansować... Dziękuję.)

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan senator Skorupa z Podczerwonego.

Senator Tadeusz Skorupa:

Ja mam pytanie odnośnie do wniosku pierwszego, wniosku Małopolskiego Towarzystwa Oświatowego w Nowym Sączu, zadania „Szukamy śladów, które prowadzą do domu”. Czy mógłby pan bliżej określić, co to jest za projekt? Pan się tutaj wyraził, że konsulat nie znalazł partnera w Rosji czy też na Ukrainie... To jest sugestia, jakoby to towarzystwo małopolskie nie podało danych partnera w Rosji... Adresu nie ma, więc konsul nie mógł się skontaktować i sprawdzić, co to za podmiot i o co w tym chodzi. Czy to towarzystwo małopolskie wie o tym, że trudno się skontaktować z tą organizacją w Rosji i dlaczego ich wniosek tak został zaopiniowany? Czy był kontakt z towarzystwem w Nowym Sączu i wyjaśniono tę sprawę, czy też... Proszę o jakieś bliższe informacje na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, sytuacja wygląda tak. Zadanie ma polegać na zebraniu grupy dwudziestu jeden młodych ludzi, po siedmiu z Rosji, Ukrainy i Białorusi, przy czym niestety... Jeśli chodzi o Ukrainę, to jako partnera podano Towarzystwo Kultury Polskiej Donbasu. Jeśli chodzi o Białoruś, to partnerem wedle jednostki ma być Centrum Partnerstwa Socjalnego... My jednak nie znamy takiego podmiotu na Białorusi, pierwszy raz się z nim spotykamy. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jakie środowiska skupione są w tego typu organizacji, z którą nie mieliśmy nigdy do czynienia. Konsulat też jej nie zna. Nie wiemy zatem, czy tam są Polacy, a jeżeli tak, to jacy Polacy, kogo ta organizacja grupuje... Jeśli chodzi o Rosję, to jest jedynie napisane – wspólnota polska. Trudno więc powiedzieć, kto tych siedmiu młodych ludzi będzie rekrutował.

Samo zadanie ma polegać na tym, aby przywieźć ich do Polski na dziewięć dni, aby mogli zwiedzić ważne miejsca i miasta, takie jak Kraków, Warszawa, Śląsk, wybór miejsc będzie inspirowany pochodzeniem przodków, wzbogacić się o nową wiedzę i umiejętności liderские – nie wiadomo jednak, kto będzie prowadził szkolenia i na czym one będą polegały – zrozumieć, że mimo iż pochodzą z innych krajów mają tę same korzenie i zainspirować do nawiązania kontaktu z ojczyzną przodków. Niestety tylko tyle mogę powiedzieć na temat tego zadania, nie mamy żadnych innych informacji o tym, kto, w jakim zakresie i na jaki temat będzie prowadził szkolenia, kto będzie rekrutował młodych ludzi i kto będzie partnerem w realizacji tego zadania.

Jeśli chodzi o koszty tego zadania, to dotyczą one również wynagrodzenia i honorariów osób realizujących to zadanie ze strony polskiej, co jak wiadomo jest niemożliwe do finansowania ze środków Senatu. W związku z powyższym, ponieważ kwota zadania jest dosyć duża, to jest 165 tysięcy zł... Biorąc pod uwagę wszystkie te elementy, zespół i kancelaria proponują zaopiniować to zadanie negatywnie.

(Przewodniczący Andrzej Person: Dziękuję...)

(*Senator Tadeusz Skorupa*: Nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie, czy zespół polonijny kontaktował się z tym towarzystwem i próbował wyjaśnić, uzyskać jakieś informacje...)

Nie, nie...

(*Senator Tadeusz Skorupa*: To zostało zaniechane?)

Panie Senatorze, zgodnie z zasadą, jaką przyjęliśmy w Kancelarii Senatu, o czym ja komisję informowałem, zespół nie kontaktuje się z jednostkami, ponieważ gdybyśmy mieli to robić, to musielibyśmy się kontaktować ze wszystkimi. Jest to fizycznie niemożliwe. Naszym zdaniem wniosek powinien być na tyle poprawnie sformułowany, że powinien zawierać wszystkie informacje, które w wyniku lektury powinny dać odpowiedź na wszystkie pytania. My nie jesteśmy w stanie dopytywać, prosić o uzupełnienia... Bo wtedy rozdział środków trwałby nie trzy miesiące, tylko cały rok. Wnioski, które są przygotowane nieczytelnie, nie zawierają w sobie wszystkich informacji, na podstawie których nie umiemy odpowiedzieć sobie na niektóre pytania, są po prostu dyskwalifikowane. Jednostka powinna zawrzeć wszystkie istotne informacje we wniosku, a jeżeli tak nie jest, to wniosek jest intencjonalny i w tej sytuacji nie może być zrealizowany.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że dalszą część dyskusji przeprowadzimy po prezentacji dokonanej przez naszych wnioskodawców. Jest godzina 17.30. Pani Renia zaprosi na salę naszych gości i będziemy ich pytać, a potem złożymy wnioski o... Dziękuję.

(*Rozmowy na sali*)

Górale, Panie Senatorze, à propos naszej dyskusji ostatniej... Muszę panu powiedzieć, że mam niedobre dla pana dane. Ze wszystkich narodowości, jakie zamieszkują Chicago, Polacy płacą najwyższy podatek katastralny, czyli mają największy majątek... O tym żeśmy dyskutowali. To dobrze, dumni powinniśmy być z tego. Takie są dane amerykańskie.

(*Głos z sali*: I uczciwi...)

Tak, to też prawda...

(*Głos z sali*: Podają prawdziwe dane...)

To prawda.

Kończymy tę krótką...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To nie jest dochodowy... Podatek katastralny to jest...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To jest temat na inną dyskusję. Ja się cieszę, bo jak oni mają dudki, to i nam będzie lepiej.

Kończymy tę naszą krótką dyskusję, tę krótką przerwę właściwie... A po przerwie rozpoczynamy dyskusję z naszymi gośćmi.

Lista gości jest długa, ale nie wszyscy są obecni. MSZ już witałem. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” w osobie pana Marka Zielińskiego... Widzimy, znamy pana prezesa bardzo dobrze. Patrę dalej... Nie ma pani Borowskiej i pana Różniaka, ale za to jest silna trzyosobowa ekipa ze Stowarzyszenia „Szkoła Liderów”. Witamy bardzo serdecznie. Jest z nami również pan prezes fundacji NIKE. Tak? Dzień dobry, witamy.

Może zgodnie z kolejnością rozpoczniemy prezentacje, starając się zintensyfikować państwa wystąpienia. To będzie bardzo na rękę...

Stowarzyszenie „Szkoła Liderów” znamy dobrze. Pan prezes rozpocznie. Tak? Bardzo proszę.

**Dyrektor Generalny Stowarzyszenia „Szkoła Liderów”
Przemysław Radwan-Röhrenscheff:**

Dzień dobry, witam.

Nasz wniosek to z jednej strony kontynuacja tego, co wspólnie z Senatem robimy od kilku lat, czyli, powiedziałbym, organizowanie szkół dla kolejnych krajów, w których jeszcze nie funkcjonowały, a z drugiej strony taki dodatek skierowany do Polaków przebywających w Wielkiej Brytanii, bardzo podstawowy, który ma na celu pomoc tym organizacjom i tym liderom, których nie stać na przyjazd do Polski w sensie czasowym, bo pracują ... To jednak jeszcze nie jest ten moment, żebyśmy mogli zrobić z nich megaliderów, którzy potrzebują wyjazdów na zaawansowane szkolenie, jakim są typowe szkoły liderów.

Drugi wniosek dotyczy dużo mniejszej rzeczy wspierającej tych, którzy uczestniczyli już w szkołach liderów i jak gdyby wzmacniająca ich dalszą działalność. Chodzi zatem o pracę z absolwentami, stymulowanie ich do dalszej pracy, łączenie z polskimi organizacjami pozarządowymi, pomoc w poszukiwaniu innych źródeł finansowania niż senackie czy też zjazd, który w tym roku chcemy zrobić, zjazd liderów w Rzeszowie. To tak pokrótce. O szkołach i o absolwentach może koleżanki...

Przewodniczący Andrzej Person:

Która z pań Magdalen?

Proszę.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Szkoła Liderów”
Magdalena Mazur:**

Magdalena Mazur.

Może o szkołach... W tym roku w ramach programu „Trzecia Szkoła Liderów Polonijnych” złożyliśmy wniosek o trzy szkolenia w ramach szkoły liderów polonijnych Australii, Brazylii, Kanady, Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych, skierowany do pięćdziesięciu uczestników. Szkolenia by się odbywały w języku polskim i angielskim, jeśli chodzi o grupy z Australii, Kanady, Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych, i w języku portugalskim, jeśli chodzi o grupę z Brazylii. Drugim projektem byłaby szkoła liderów polonijnych Litwy i Ukrainy odbywająca się w języku polskim skierowana do trzydziestu uczestników. I jeszcze wspomniane skrócone szkolenie leaderskie z podstawowych kompetencji leaderskich dla działaczy w Wielkiej Brytanii dla dwudziestu uczestników.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Szkoła Liderów”
Magdalena Kołodziejczyk:**

Jeszcze kilka słów o programie dla absolwentów.

Obecnie mamy stu dwudziestu absolwentów naszych szkół liderów polonijnych. Są to osoby z trzech kontynentów: z Europy, z Ameryki Północnej i z Ameryki Połu-

dniowej. Celem tego programu jest z jednej strony wspieranie liderów w tym, żeby podtrzymali to, czego się nauczyli na naszych szkoleniach, a z drugiej strony stwarza to możliwość do tego, żeby młodzi liderzy z różnych krajów mogli między sobą nawiązywać współpracę. Komponentami tego programu jest stała bieżąca praca z absolwentami poprzez wydawanie newslettera, stały kontakt mailowy czy przez Skype'a. Mamy bazę absolwentów... Jest takie miejsce, gdzie absolwencie mogą szukać partnerów do różnych projektów nie tylko wśród absolwentów polonijnych, ale także partnerów w Polsce. Oprócz tego, jak pan dyrektor już mówił, planujemy zjazd absolwentów dla sześćdziesięciu najaktywniejszych absolwentów. Byłoby to uwieńczeniem programu dla absolwentów w listopadzie, pod koniec roku.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, zachęcam do dyskusji z przedstawicielami stowarzyszenia „Szkoła Liderów”.

(Głos z sali: Nie będziemy dyskutować.)

Nie chcecie dyskutować, a więc wszystko jest jasne.

Dziękuję bardzo.

Teraz pan dyrektor Chodorek, Fundacja „Semper Polonia”. Nie przedstawiłem pana na początku, bo na liście nie ma... Wie pan, u mnie wszystko musi się zgadzać w papierach.

**Dyrektor Biura Zarządu Fundacji „Semper Polonia”
Ireneusz Chodorek:**

Dzień dobry państwu.

Fundacja „Semper Polonia” od pięciu lat organizuje szkoły liderów głównie dla naszych stypendystów i działaczy klubów stypendystów. W tym roku chcielibyśmy dołączyć do tej grupy naszych stypendystów działaczy z Europy Zachodniej. Oceniamy, że spośród studentów polskich studiujących w Wielkiej Brytanii będziemy mogli ściągnąć aktywnych uczestników czwartego kongresu studentów polskich w Wielkiej Brytanii. Być może uda nam się ściągnąć aktywnych członków Polonii spośród młodych ludzi z Francji. Chcielibyśmy, żeby ci młodzi ludzie mogli razem spędzić tydzień na szkoleniu i wymianie doświadczeń, tym bardziej, że w dużej części, jeśli chodzi o stypendystów z Litwy czy Czech, będą to członkowie działający na terenie Unii Europejskiej, a do współpracy będą mieli głównie naszych stypendystów z Ukrainy, Białorusi i Rosji, bo stamtąd będą się głównie wywodzić. Tak że jest to działanie, które towarzyszy naszemu programowi stypendialnemu już od ponad pięciu lat. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Borys-Damięcka ma pytania do przedstawiciela Fundacji „Semper Polonia”. Nie? Bo takie wrażenie pani senator robi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Całe życie, ciągle czekam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan przewodniczący Ludwiczuk ma pytanie do „Semper Polonia”. Nie?

Ja chciałbym... Czy mogę zadać pytanie? Mogę.

Mam pytanie co do Fundacji Kościuszkowskiej. Czy chodzi o wyposażenie w komputery, które będą na użytek ich, czy polonijnych... Bo nie doczytałem wszystkiego, a wiem doskonale, że ich działalność nie wiąże się tylko z naszym wspaniałym krajem, do którego setki stypendystów wyjechało, ale także w samym Nowym Jorku bardzo wiele imprez organizują.

Dyrektor Biura Zarządu Fundacji „Semper Polonia”

Ireneusz Chodorek:

Nie omawiamy teraz wniosku o zakup środków trwałych, ale powiem kilka słów.

Fundacja Kościuszkowska ma własny program stypendialny, chce go rozbudować i dokonać wymiany oraz zakupu oprogramowania, które by pozwalało, powiedzmy, w pełni zautomatyzować... Wystąpili o... Ten sprzęt jest na potrzeby fundacji i będzie służył do obsługi ich programów stypendialnych, a także będzie wykorzystywany w ich bieżącej pracy. Samo oprogramowanie jest sfinansowane z ich własnych środków, a do Senatu zwrócili się o dofinansowanie zakupu komputerów stanowiących sieć...

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze ma pytania? Nie.

Zatem dziękuję.

Przechodzimy do... Następna jest fundacja NIKE. Tak?

Pan prezes, bardzo proszę.

Prezes Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE

Jerzy Lużyński:

Dzień dobry państwu.

Bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie komisji. Reprezentuję fundację NIKE, która od ponad dziesięciu lat działa na rzecz Polonii w różnych częściach świata i podejmuje bardzo różne działania. Z jednej strony są to działania podtrzymujące świadomość narodową i świadomość historyczną, a z drugiej strony staramy się też sprostać najnowszym wyzwaniom, przed jakimi stoimy my i młodzi Polacy zagranicą, adresując część swoich działań do najmłodszej generacji pokoleniowej Polaków poza Polską, w Stanach Zjednoczonych i ostatnio w Londynie, a także na wschodzie Europy.

Jestem tutaj, ponieważ będzie rozpatrywany nasz wniosek dotyczący jeszcze innej sprawy, a mianowicie wystawy, którą zaplanowaliśmy na ten rok. Wystawa nosi tytuł „Maksymilian Maria Kolbe – patron trudnych czasów”. Pozwolą państwo, że króciutko powiem o tej wystawie. Postanowiliśmy zrobić taką wystawę dlatego, że powstała uchwała Senatu, która uczyniła tę postać patronem roku 2011. Chcieliśmy pokazać postać świętego od strony świeckiej, postać niezwykle aktywnego człowieka,

niezwykle zaangażowanego w obronę praw człowieka, co wydaje się być niezwykle nośnym tematem, zwłaszcza dzisiaj, i pozwala pokazać Polskę w bardzo dobrym świetle. Gdybyście państwo przeszledzili historię polskiej myśli politycznej i naszą historię, to zauważylibyście, że wątek obrony praw człowieka i walki o wolność był niezwykle często obecny w naszych dziejach. Aplikowaliśmy do komisji o kwotę 332 tysięcy zł na wykonanie tej wystawy oraz o kwotę 385 tysięcy zł na prezentację tej wystawy. Proszę państwo, że bardzo krótko o tych kwotach...

To byłaby wystawa multimedialna, bo znając podejście młodych ludzi, kanon ich percepcji, ale także to, jak często wyglądają nasze ośrodki polonijne na świecie... Często są to po prostu biblioteki, formy prezentacji, które nie zachęcają młodych ludzi do kontaktu z przedsięwzięciami, jakie dane ośrodki proponują. My chcielibyśmy zrobić wystawę multimedialną, wystawę, która by miała szansę trafić do młodych Polaków, do środowisk uniwersyteckich, a to się wiąże z pewnymi kosztami. Dziękuję za zaproszenie na to spotkanie, ponieważ zazwyczaj jest tak, że sytuacja takiej fundacji jak nasza, od złożenia wniosku aż do jego procesowania, zmienia się. I myśmy pomniejszyli koszty o około 60 tysięcy zł, zdobywając pieniądze częściowo od sponsorów. Ta zmiana wynika także stąd, że cały materiał ikonograficzny uzyskalibyśmy bezpłatnie od oo. franciszkanów w Niepokalanowie. W tej sytuacji do zamknięcia budżetu brakuje nam 272 tysiące zł.

Jeśli chodzi o ekspozycje tej wystawy, to byłyby one w następujących miejscach. Lipiec – premiera polska w Senacie; sierpień – Madryt, Światowe Dni Młodzieży; wrzesień – Bruksela, siedziba Parlamentu Europejskiego; październik – Berlin, Wolny Uniwersytet Berliński; listopad – Chicago, Festiwal Filmu Polskiego w Ameryce. Po ekspozycji w Chicago zaproponowalibyśmy trasę tej wystawy w 2012 r. po Stanach Zjednoczonych. Wystawilibyśmy ją między innymi w znanym na pewno przez państwo miejscu – Milwaukee. Tam odbywa się chyba największy polski festyn etniczny na świecie, on grupuje około trzydziestu pięciu tysięcy Polaków. Ja znam tę imprezę, bo miałem przyjemność prezentować tam różne przedsięwzięcia dla Polonii amerykańskiej. Potem Nowy Jork, Seattle, Detroit, Los Angeles. A później Kanada: Toronto, Ottawa, Vancouver, Calgary i London w prowincji Ontario. Proszę zwrócić uwagę, że pieniądze, które byśmy zainwestowali w tę wystawę... Tę wystawę przejęliby potem nasi amerykańscy współpartnerzy i w ogóle nie dopłacalibyśmy do kolejnych ekspozycji.

I teraz przechodzę do tego, co jest największym problemem. Na wytworzenie tak dużego projektu my potrzebujemy około pół roku, dlatego też liczyliśmy, że to ten wniosek zostanie trochę wcześniej rozpatrzony. W tej chwili mamy marzec i w zasadzie wykonanie tego projektu w tak krótkim czasie jest dla nas niemożliwe, zwłaszcza że od lipca, zgodnie z informacją z Biura Komunikacji Społecznej, nie będą możliwe żadne ekspozycje na terenie Senatu. W takiej sytuacji będziemy chyba musieli poprosić państwa o odstąpienie ze względów czasowych od rozpatrywania tego wniosku... Proszę mi wybaczyć, że to moje wystąpienie nie jest konstruktywne, ale obawiam się, że tak będziemy musieli postąpić... Jeśli mógłbym zgłosić jakiś postulat, to bardzo bym prosił o wyznaczanie takich terminów procedowania wniosków, żeby te projekty były możliwe do zrealizowania. Mówię o tym dlatego, że nasz wniosek dotyczący Odessy był rozpatrzony dużo wcześniej, a nie był tak palącą sprawą, jak wniosek dotyczący wystawy „Maksymilian Maria Kolbe – patron trudnych czasów”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.
Wiem, że są pytania.
Pani senator Barbara Borys-Damięcka.

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Dziękuję bardzo.
Ja chciałabym zadać pytanie na temat zadania „Wyposażenie gabinetu do nauki języka polskiego w Odessie”.

(Prezes Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE Jerzy Lużyński: Tak jest.)

W jaki sposób miałyby przebiegać ta nauka języka polskiego? Wiemy, że tam mamy szkołę, która też uczy języka polskiego. Jaka jest państwa propozycja, która zdaniem państwa powinna być zaakceptowana, i czym różni się od tego, co proponuje tamta szkoła? Dziękuję.

**Prezes Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE
Jerzy Lużyński:**

Już odpowiadam. Ta szkoła jest obiektem bardzo skromnym, a myśmy chcieli stworzyć ośrodek nauki języka polskiego z prawdziwego zdarzenia, który umożliwiłby wdrożenie najnowocześniejszych metod nauki języka. Na bazie tego sprzętu chcielibyśmy też w przyszłości wspólnie z diecezją odesko-symferopolską, wraz z biskupem Bernackim, który zwrócił się do nas z prośbą o sfinansowanie tego projektu, stworzyć ośrodek polonijny właśnie w tym miejscu. Już mówię, dlaczego. Bardzo często jest tak, że trudno jest prezentować większe projekty adresowane do Polonii, bo tam nie ma bazy lokalowej. A katedra w Odessie jest przepiękną przestrzenią, niedawno odnowiona... My jako fundacja jesteśmy zresztą zaangażowani w konserwację obrazów w tej katedrze. I dzięki współpracy z diecezją mielibyśmy możliwość korzystania z bardzo atrakcyjnej przestrzeni wystawienniczej. Myślę, że w przyszłości moglibyśmy stworzyć bardzo prężny ośrodek polonijny. Ja byłem wielokrotnie w Odessie, znam te niezwykle ciężkie warunki, w jakich nauka języka polskiego się odbywa. Mielibyśmy też możliwość zdobycia etatu w ministerstwie edukacji dla profesjonalnie wykształconego nauczyciela, który potrafiłby też te multimedialne sprzęty obsłużyć. Myślę, że z czasem stworzylibyśmy tam kawiarenkę internetową, do której ciągnęłaby polska młodzież.

I jeszcze jedna niezwykle istotna sprawa: Dlaczego w ogóle zdecydowaliśmy się na to? Otóż z Odessą współpracujemy już od dłuższego czasu i tam największy problem polega na tym, że... Bardzo dużo Polaków ubiega się o Kartę Polaka, bo daje im to masę uprawnień. I problem polega na tym, że ci Polacy nie znają języka, nie bardzo wiedzą, jak wygląda polskie godło... Potrzeba edukacji jest ogromna. W naszych dokumentach, proszę zwrócić na to uwagę, jest też rekomendacja konsula polskiego w Odessie. I właściwie nasza współpraca... Przepraszam, chyba nie mówiłem do mikrofonu... Nasza współpraca z Odessą trwa już ładnych kilka lat, współpracowaliśmy jeszcze z panem konsulem Wiesławem Mazurem, który podnosił ten sam problem. Myślę, że inwestując jakieś pieniądze w ten sprzęt, zrobimy bardzo dużo. Proszę mi wybaczyć, że tak mówię, ale polskie ośrodki polonijne często nie są dofinansowane,

nie ma tam urządzeń multimedialnych... Bardzo często są to jedynie małe pomieszczenia z biblioteką. Ja doskonale znam tę sytuację i myślę, że największe wyzwanie, jakie stoi na przykład przed naszą fundacją, to zachęcenie pokolenia młodych ludzi do nauki języka polskiego. My próbowaliśmy stworzyć takie ośrodki liderów wśród Polonii, ale proszę mi wierzyć, że często nie ma tam Polaków na dostatecznym poziomie intelektualnym i nie udaje się zachęcić ich do tego, żeby wchodzili w struktury samorządowe w krajach, w których żyją. Tak że myślę, że jeżeli rzeczywiście chcemy młodych ludzi w jakiś sposób przyciągnąć do Polski albo przynajmniej zachować świadomość ich korzeni, to nasza oferta musi jednak zawierać jakieś znamiona czasu. A te znamiona czasu to w tej chwili jest elektronika, a to niestety kosztuje.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Czy mogę dopytać?)

Przewodniczący Andrzej Person:

Pani zawsze...

Senator Barbara Borys-Damięcka:

Chciałabym zapytać, czy ktoś z przedstawicieli fundacji tutaj obecnych mógłby coś powiedzieć na temat szkoły w Odessie, jeżeli tą szkołą się zajmuje albo jest w gestii... Czy rzeczywiście tak bardzo niski jest poziom nauczania języka polskiego, że wymaga... A jeżeli nikt z fundacji nie będzie mógł odpowiedzieć, to chciałabym zapytać o to MSZ. Czy MSZ ma jakieś informacje na temat polskiej szkoły w Odessie, na temat poziomu nauczania? Dlaczego zadaję to dodatkowe pytania? Bo z większości pana wypowiedzi wynika, że docelowo państwo chcielibyście stworzyć tam centrum kultury, ale...

(Prezes Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE Jerzy Lużyński: Tak. Oczywiście, że tak.)

No ale występujecie państwo o wyposażenie gabinetu do nauki języka polskiego. A to są zupełnie inne zadania. Zupełnie inne środki są potrzebne na stworzenie centrum...

(Prezes Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE Jerzy Lużyński: Zaraz odpowiem, jeśli będę mógł.)

One nie mieszczą się w ramach tego wniosku, moim zdaniem. Chciałabym na temat tej szkoły usłyszeć, jeżeli ktoś mógłby mi udzielić informacji... Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Patrzę po oczach... Cisza? Nie. Podjął temat pan dyrektor Kozłowski. Biuro Polonijne ma wiedzę na ten temat.

Proszę.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu

Artur Kozłowski:

Ja mogę tylko powiedzieć, że jeśli chodzi o Odessę, to funkcjonuje tam szkoła średnia ogólnokształcąca nr 121 z rozszerzonym nauczaniem języków obcych, w tym

języka polskiego. Jest to normalna szkoła ukraińskiego systemu oświaty, w którym prowadzone są zajęcia z języka polskiego. To tyle mogę powiedzieć. Jest to zwyczajna szkoła średnia, z którą dodatkowo współpracujemy. Wniosek grup oświatowych, który będziecie państwo rozpatrywać za dwa tygodnie niespełna, może trochę więcej, to wniosek... Jakiej jednostki?

(Głos z sali: Fundacji...)

Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wniosek o wsparcie tej szkoły w zakresie nauczania języka polskiego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Andrzej Person:

Zaraz oddam panu głos, ale widzę, że pani prezes Olga Iwaniak chciałaby w tej sprawie... Tak? Podnosiła pani rękę tak nieśmiało...

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Olga Iwaniak:**

Ja podnosiłam rękę, żeby potwierdzić, że rzeczywiście mamy wniosek z tej szkoły. Ona w ubiegłym roku chyba nie aplikowała do fundacji, więc pewnie pojawiły się jakieś dodatkowe potrzeby. Trudno jest mi jednak powiedzieć, czy poziom nauczania jest należyty, bo nikt tego nie certyfikuje. Faktem jest, że tam jest prowadzona nauka języka polskiego jako języka dodatkowego.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pan prezes.

**Prezes Fundacji Ochrony i Promocji Dóbr Kultury NIKE
Jerzy Lużyński:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli mógłbym coś dopowiedzieć... Ja nie oceniałem poziomu nauczania w tej szkole, tylko warunki, w jakich to nauczanie się odbywa. Jeżeli chodzi o kwestie wyposażenia tego gabinetu i późniejsze docelowe zorganizowanie centrum polonijnego... Od czegoś trzeba zacząć. Myślę, że taki ośrodek nauki języka polskiego spełniłby przede wszystkim pozytywną funkcję w zakresie starań Polaków zamieszkałych na terenie Odessy o Kartę Polaka. I taki byłby główny cel na dzisiaj. Celem perspektywnym byłoby przekształcenie tego miejsca właśnie w centrum polonijne. Dlaczego? Dlatego, że diecezja dysponuje świetną bazą lokalową, ona stopniowo odzyskuje tę substancję lokalową, jaką kiedyś miała i dofinansowanie tego miejsca byłoby o tyle sensowne, że zagwarantowałoby ciągłość działań. Jest to miejsce polskie, co też jest istotne. My zawsze unikamy inwestowania środków w nieruchomości czy też przedsięwzięcia, które się odbywają w jakiejś substancji lokalowej, która nie jest własnością polską, bo często decyzją administracyjną potem to jest odbierane... Wydawanie pieniędzy na to po prostu nie zawsze ma sens.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli do pana nie ma pytań, to poproszę panią Olgę.

Jednocześnie kwestia szkoły w Odessie byłaby preambułą do zwanego wystąpienia na temat wniosków... Możemy tak to potraktować?

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Olga Iwaniak:

No cóż, możemy, oczywiście.

Chciałabym tylko uzupełnić, że szkoła w Odessie, to jest liceum z rozszerzonym językiem polskim, ma dosyć bliskie relacje z jednym z liceów w Warszawie. Oni organizują sporo różnych wspólnych akcji. To tytułem uzupełnienia... Tak że ślady nauki są...

Rozumiem, że prezentujemy teraz wnioski o zakup środków trwałych. Tak?

(Przewodniczący Andrzej Person: Również, tak to bym określił. I te związane z kształtowaniem postaw...)

Jeśli chodzi o kierunek: kształtowanie postaw... Jeśli można, to przekazałabym pałeczkę panu prezesowi.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dobrze, a zatem zacznie pan prezes.

Zarówno pani prezes, jak i przedstawiciel naszego największego beneficjenta, czyli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, lekko się dzisiaj spóźnili i nie mieliście państwo okazji podziwiać niezwykle zdyscyplinowanych wystąpień przedstawicieli Stowarzyszenia „Szkoła Liderów” i Fundacji „Semper Polonia”. Za wzór chciałbym je postawić. Państwo nie mieli szansy ich wysłuchać, a szkoda, bo to były naprawdę braurowe prezentacje.

Proszę bardzo, pan prezes.

Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Marek Zieliński:

Dziękuję Wysokiej Komisji za zaproszenie.

Momencik, bo coś słabo mnie słyhać... Postaram się, chociaż nie wiem, czy sprodam temu zadaniu, krótko omówić...

Jeżeli chodzi o naszą aplikację w zakresie wspierania postaw, to ona obejmuje łączną kwotę 1 milion 200 tysięcy zł, a dokładnie 1 milion 209 tysięcy zł z drobnym zaokrągleniem.

Bardzo króciutko przedstawię najważniejsze pozycje, które pozwoliłem sobie wyszukać dla potrzeb komisji. Katolickie Dni Młodzieży Polonijnej na Litwie w Szumsku – to już jest impreza wieloletnia i uważamy, że ona zasługuje na wsparcie ze strony Wysokiej Komisji. Potem mamy seminaria... Jedno zadanie dotyczy szkolenia, drugie – seminarium. Seminarium dotyczy problemu uzależnień, chodzi o seminarium na Ukrainie, uzależnień ze szczególnym uwzględnieniem problematyki alkoholizmu. Nie muszę chyba mówić, dlaczego taka tematyka. To jest tak ważna kwestia,

szczególnie w tamtym regionie, w tamtej części Europy. Kolejne zadanie to „Szkolenie z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej i przeciwdziałania bezrobociu”. Też na Ukrainie. Myślę, że nie wymaga to żadnego komentarza. Pozwolę sobie także przedstawić szczególnie ważne, naszym zdaniem przynajmniej, zadanie „Śladami pamięci polskości na Wołyniu – pielęgnowanie cmentarzy polskich na Ukrainie”. Organizatorem jest Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Myślę, że również nie potrzeba komentarza. Gdyby ktoś z Wysokiej Komisji, z przedstawicieli senatorów, chciał poznać bliższe szczegóły, to bardzo proszę. Potem mamy Białoruś, wymiana młodzieży... W kontekście tego wszystkiego, co się dzieje na Białorusi, uważamy to zadanie za bardzo ważne, zasługujące na udzielenie wsparcia. I zadanie „Akademia lidera”. To zadanie ma być realizowane przez naszą fundację we współpracy... Tego dotyczą dwie pozycje, też ważne, ponieważ chodzi o szkolenia osób, czyli ewentualnych kandydatów do elit, do tych osób, które potem przejmą funkcje liderów czy przywódców w swoich środowiskach. To tyle.

Pozwoliłem sobie wyszczególnić jedynie... Jest jeszcze dużo konkretnych projektów dotyczących obchodów rocznic. Niektóre z nich są naprawdę bardzo ważne, ponieważ mają za zadanie zintegrować dane środowisko. Myślę, że Wysoka Komisja dobrze je zna, Biuro Polonijne przekazało wszelkie dokumenty w tym zakresie, tak że nie będę się zagłębiał w szczegóły. Gdyby były jakieś konkretne pytania, to bardzo proszę, jestem do dyspozycji.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan przewodniczący Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, ja mam do państwa pytanie o państwa współpracę z ZHR. Sytuacja jest taka, że i państwo, i ZHR niezależnie, złożyliście wnioski dotyczące tych samych projektów. To nie jest przecież jakaś mała organizacja ze Wschodu, tylko duża instytucja, która... Wydaje mi się, że takie rzeczy trzeba poukładać. Nie wiem, jak to się dzieje, ale tak jest. Czy państwo są tego świadomi?

Wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Marek Zieliński:

Nie jesteśmy tego świadomi, Panie Senatorze... To jest dla nas rzeczywiście zaskoczenie. Jeżeli oni złożyli odrębnie, to... Jak wiemy, tego typu sytuacje się ostatnio zdarzają. Pan dyrektor Kozłowski może potwierdzić, że ja ostatnio odpisywałem każdej z organizacji, która... Dostałem do wiadomości, żeby nie skłamać, chyba z dziesięć różnych objaśnień ze strony rozmaitych organizacji. To było skierowane głównie do Biura Polonijnego Senatu, ale dodatkowo każdej z nich osobiście odpisałem, że tego typu rzeczy nie mogą mieć miejsca. Zwróciłem im uwagę, że wnioski składane są poprzez kilka różnych fundacji czy stowarzyszeń... Dotyczyło to głównie naszej fundacji i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, ale także innych. Jest to sytuacja rze-

czywiście naganna. Nam jest to bardzo trudno sprawdzić, ponieważ nie mamy wglądu, nie mamy dostępu do tego, co dana organizacja, dana instytucja, dany wnioskodawca składa, gdzie, przez kogo i ile... Tak że jest mi bardzo przykro z tego powodu, ale...

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę.

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Olga Iwaniak:

Tytułem uzupełnienia... Zdarzają się też takie sytuacje, że podmioty realizację jednego zadania dzielą na dwie organizacje. Ono ma ten sam tytuł, stąd może czasem powstawać wrażenie, że chodzi o pieniądze na to samo wydarzenie. Prawda? A oni częściowo finansują powiedzmy poprzez „Wspólnotę Polską”, częściowo poprzez fundacje, częściowo poprzez jeszcze inny podmiot. Tak też się czasem zdarza.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Proszę uprzejmie.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Przepraszam bardzo, że zabieram głos, ale powiem tak. To wymaga ogromnej pracy porównawczej tu w Senacie, która się zresztą odbywa, bo to wszystko jest wychwycone. Proponuję, żeby organizacje jednak się dogadały i poinformowały wszystkich beneficjentów, że takie wnioski będziemy całkowicie odrzucać. Bo my to traktujemy właściwie jako próbę oszustwa. Chcę powiedzieć, że te wnioski były złożone niekomplementarnie, nie jako uzupełnienie jednego zadania, tylko po prostu były dublowane. Biorąc pod uwagę szczególnie organizację ze strony polskiej, taką partnerską organizację, to są rzeczy nie do przyjęcia. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani prezes Olga Iwaniak, druga część wniosków.

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Olga Iwaniak:

Chciałabym zaprezentować zadania dotyczące zakupu środków trwałych dla organizacji na łączną kwotę 1 miliona 230 tysięcy. Wśród wniosków, jakie złożyliśmy, chciałabym zwrócić uwagę wniosek na wyposażenie Centrum Kultury Samorządu Rejonu Solecznickiego. Centrum aspiruje do zakupu trzech piecy między innymi, ponie-

waż filia w Jaszunach mieści się w budynku, który jest po prostu nieogrzewany. Nie jest to zamożny region, dlatego podejrzewam, że trudno jest im środki na zakup tych piecy wygenerować samodzielnie. Oprócz tego planowane jest wyposażenie muszli koncertowej w Solecznikach, która będzie użytkowana w czasie różnych wydarzeń plenerowych typu pokazy filmów polskich, tudzież jakieś imprezy integrujące.

Oprócz tego chcielibyśmy zwrócić uwagę na wnioski portalu Wilnoteka, serwisu internetowego Wilnoteka.lt, który jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się w byłym Związku Radzieckim – obecnie Litwa jest już w Unii Europejskiej – projektów internetowych. Ten serwis dokonuje bardzo skrupulatnej pracy archiwizacyjnej bieżącego życia środowisk polskich, jak również spraw historycznych. Myślę, że doposażenie tych środowisk dałoby dodatkowy efekt pozytywny. Oni produkują również program telewizyjny, który nazywa się „Album Wileńskie” i potrzebują do tego kamery oraz innych sprzętów.

Mamy także dosyć prężnie rozwijający się ośrodek multimedialny na Łotwie, który aspiruje do zakupu sprzętu telewizyjnego, żeby można było prezentować pewne programy telewizyjne bezpośrednio w internecie.

Kolejnym podmiotem, który chciałby zorganizować telewizję lokalną skierowaną do środowisk polskich, jest środowisko „Monitora Wołyńskiego” w Łucku. To są główne medialne projekty.

Oprócz tego wnioski złożył Teatr Polski w Moskwie, jedna z instytucji, która również zasługuje na wsparcie. Oni proponują, jako nieliczni, bardzo nowoczesny repertuar, poprzez środowiska polskie prezentujące tę kulturę polską trochę z innej strony. To tyle najważniejszych wniosków, jakie fundacja złożyła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pani prezes Olgi Iwaniak?

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Ja tylko chcę potwierdzić, że teatr w Moskwie jest fantastyczny...*)

To samo mogę potwierdzić, teatr w Moskwie jest fantastyczny. Wilnoteka też jest bardzo udanym przedsięwzięciem. Prawda? Wszyscy kiwają głowami...

Jeśli nie ma pytań, to zwrócimy się teraz w lewą stronę stołu do naszych gości ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pani dyrektor, pan skarbnik... Kto zabierze głos?

Pani Dyrektor, proszę bardzo.

Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Iwona Borowska-Popławska:

Szanowni Państwo, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek na zadania dotyczące kształtowania postaw na łączną wysokość ponad 2 milionów 480 tysięcy zł. Ponieważ zadania te, jak zawsze zresztą, są dość szczegółowo rozpisane w tabelach, ja nie chciałabym zajmować państwa czasu i czytać tych tabel. Pozwolę sobie wskazać pewne grupy zadań bądź poszczególne zadania, na które chcielibyśmy zwrócić państwa szczególną uwagę.

Jeżeli chodzi o obchody świąt narodowych, to bardzo prosilibyśmy o państwa życzliwość w przypadku zadania, które pojawiło się po raz pierwszy w ubiegłym roku. Dotyczy ono spotkania z okazji obchodów Dnia Polonii na pograniczu trzech granic: Niemiec, Belgii i Holandii. Jest to spotkanie organizowane przez Kongres Polonii Niemieckiej. W tym roku formuła tego spotkania miałaby się troszeczkę różnić od ubiegłorocznej i obejmować przede wszystkim uroczystość wręczenia nagrody „Polonicus”, nagrody przyznawanej za wybitne osiągnięcia w pracy na rzecz Polonii. Uroczystość ma charakter prestiżowy, odbywa się w Akwizgranie, w ratuszu akwizgrańskim, w sali Karola Wielkiego.

Kolejne duże spotkanie z tego obszaru geograficznego dotyczyłoby obchodów dwudziestej rocznicy podpisania traktatu polsko-niemieckiego. Jest to projekt firmowany przez łączone środowiska Polaków w Niemczech, przygotowywany przez Konwent Organizacji Polskich w Niemczech. Uroczystość miałaby się odbywać pod Bramą Brandenburską w dniach 17–19 czerwca. Jest to bardzo kompleksowy projekt obejmujący zarówno festyn, jak i koncerty autorskie, prezentację sztuki polskiej w galeriach berlińskich i spotkania przedstawicieli Polonii niemieckiej w Berlinie. Poza tym odbywałyby się prezentacje polskich spektakli teatralnych, filmów, programów dokumentalnych. Nie jest to wydarzenie odbywające się w jednym punkcie miasta, ale obejmujące cały Berlin.

Chcielibyśmy, żeby tradycją stało się – podobnie jak te obchody na styku trzech granic Europy Zachodniej, o których wcześniej mówiłam – obchodzenie Dnia Polonii na Ukrainie. Złożyliśmy w tym zakresie dwa projekty, jeden dotyczący obchodów Dnia Polonii we Lwowie, a drugi – w obwodzie lwowskim. Jeżeli chodzi o spotkanie we Lwowie, to poza krótką uroczystością zarówno z okazji Dnia Polonii, jak i obchodów święta Konstytucji 3 maja przygotowaną przez uczniów szkół polskich we Lwowie oraz środowiska studenckie, wchodziłby w grę przegląd teatrów polskich funkcjonujących w dużych skupiskach poza granicami ojczyzny. Chcielibyśmy, żeby Polacy mieszkający we Lwowie mieli możliwość obejrzenia w tym terminie przedstawień Polskiego Teatru w Wilnie, Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego oraz przedstawienia zaprezentowanego przez Teatr imienia Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, oczywiście oprócz spektakli przygotowywanych przez Polski Teatr Ludowy we Lwowie. Równie ważną uroczystością, która już funkcjonowała w 2010 r., są obchody Dnia Polonii w obwodzie lwowskim. Przede wszystkim zależy nam na zorganizowaniu przemarszu przedstawicieli dwudziestu organizacji polskich z tego obwodu ze sztandarami organizacji. Oprócz tego planujemy przegląd zespołów folklorystycznych, zespołów działających we Lwowie i okolicach, czyli zespołów miejscowych, nie takich, które przyjechały z Polski. Planujemy również piknik rodzinny i przegląd filmu polskiego.

Do tej samej grupy zadań, które chcielibyśmy zorganizować, należy wystawa czy obchody hasłowo nazwane „Polska droga do Kazachstanu”. Są one związane z rocznicą wywózki polskiej ludności do Kazachstanu. Planujemy zorganizowanie wystawy i konferencję z udziałem historyków z Ukrainy i z Polski. Projekt „Polska droga do Kazachstanu” miałby być podzielony na dwa etapy. Pierwsza część odbywałaby się w Żytomierzu, kolejna już w miejscu docelowym, czyli w Kazachstanie, a konkretnie w Czkałowie. Chcielibyśmy, żeby wystawa, która zostanie przygotowana przy okazji tego projektu, miała możliwość zostać zaprezentowana w Sejmie. To jest ta część wniosków dotycząca obchodów rocznicowych.

Poza tym dużą grupą projektów, jakie złożyliśmy do państwa, są te dotyczące działalności harcerstwa polskiego, przede wszystkim na Litwie, Białorusi, Ukrainie, w Czechach i w Brazylii. Znajdziecie tu państwo zadania dotyczące organizacji kolonii wychowawczych, obozów letnich, szkoleń, kursów instruktorskich, obozów integracyjnych dla młodzieży polskiej i ze Wschodu. Zależy nam na tym, żeby te dwie grupy ze sobą współpracowały. Są również zadania dotyczące dofinansowania struktur organizacji harcerskich na Wschodzie. Poza tym planujemy organizację rajdów do miejsc pamięci, biwaków, czyli imprez świadczących o stałej pracy harcerskiej na tych terenach.

Inną zwartą grupą naszych zadań są te dotyczące popularyzowania wiedzy o społeczeństwie obywatelskim. Chciałabym zwrócić uwagę na niedrogi kwotowo zadanie dotyczące środowiska kanadyjskiego. Chodzi nam o to, żebyśmy mieli możliwość włączenia się do opieki nad Cmentarzem Polskich Żołnierzy w Niagara-on-the-Lake. Jest to miejsce, które w 2010 r. odwiedziła delegacja Senatu na czele z panem marszałkiem Borusewiczem. Jest to miejsce znane i sądzę, że państwo pozytywnie ustosunkują się do naszej propozycji włączenia się do opieki nad tym cmentarzem.

Inne zadania dotyczą środowisk przede wszystkim młodzieżowych. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na konferencję dla młodzieży polonijnej z Europy organizowaną przez Stowarzyszenie „Polscy Studenci i Absolwenci w Monachium”. Stowarzyszenie ma na celu zorganizowanie spotkania, byłoby to spotkanie robocze, podczas którego by omówiono programy pomocowe skierowane na pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej dla nowo powstających środowisk młodzieżowych, ludzi dobrze wykształconych, którzy chcieliby działać na rzecz wzmocnienia już wcześniej działających w krajach Europy Zachodniej środowisk i organizacji polskich.

Inne zadanie dotyczy zorganizowania sejmiku samorządów uczniowskich na Litwie. I analogicznie, seminarium na Ukrainie „Droga Ukrainy do Unii Europejskiej”. Są to zadania przygotowywane przez środowiska młodzieży w tych krajach. Poza tym planujemy przygotowanie polonijnych szkół liderów młodzieżowych dla Wschodu oraz szkoleń dotyczących zasad pracy w ramach wolontariatu. Wydaje nam się to szczególnie cenne, jeżeli chodzi o środowiska ludzi młodych, o wykształcenie w nich prawidłowych nawyków działalności społecznej.

Jednym z zadań jest szkolenie zorganizowane dla liderów Niezależnej Organizacji Europejskiej Młodzieży Polonijnej. Jest to struktura działająca już od kilku lat przy Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Planujemy również przygotowywanie warsztatów medialnych i projektowych dla młodzieży z całego świata, czyli nie grupy zwartej geograficznie, ale ludzi z różnych obszarów, których chcielibyśmy przygotować do samodzielnej pracy na rzecz środowisk polskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos?

(*Senator Tadeusz Skorupa*: Który wniosek dotyczy cmentarza w Niagara-on-the-lake?)

Pyta pan senator o numer wniosku dotyczącego cmentarza w Niagara-on-the-Lake...

(*Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Iwona Borowska-Popławska*: Załącznik numer jeden.)

Załącznik numer jeden, wypowiedzieliśmy... Ten cmentarz znamy wszyscy dzięki wizytom pana marszałka, ale nie tylko. Miałem kiedyś okazję też tam być. Jest to niezwykle miejsce, mało kto o tym wie, ilu żołnierzy z Błękitnej Armii Hallera tam leży... Po pierwszej wojnie światowej generał Haller zgromadził większą, zdecydowanie większą armię, po tych stu dwudziestu czterech latach zaborów, niż na przykład generał Sokorski w Stanach Zjednoczonych w czasie drugiej wojny światowej, po dwudziestu latach naszej niepodległości. Wielkie miejsce, myślę, że bardzo mało znane w Polsce, a szkoda.

(Senator Tadeusz Skorupa: Chciałbym...)

Przewodniczący Andrzej Person:

Generał Skorupa z Podczerwonego chciałby... Tam żołnierze też byli? Na pewno.

Senator Tadeusz Skorupa:

Pierwszy Światowy Zjazd Podczerwienian odbył się właśnie tam, w Niagara-on-the-Lake. Byli również na tym cmentarzu, złożyli wieńce. Tam w Kanadzie są nawet groby naszych mieszkańców. Tak że to jest...

Przewodniczący Andrzej Person:

Ślady Podczerwonego są wszędzie. To jest niezwykle...

(Senator Tadeusz Skorupa: Są wszędzie, oczywiście. Pan przewodniczący wie...)

Mało tego, osobiście byłem w Podczerwonym. Kto nie był, niech żałuje. Polecam przy okazji wyjazdu z Zakopanego... Zakopane leży koło Podczerwonego, tak można powiedzieć.

Czy są pytania do pani dyrektor Iwony? Nie ma.

Czy są pytania to pozostałych państwa? Też nie.

Ogłaszam trzy minuty przerwy technicznej, po której będziemy debatować we własnym gronie, zgłaszać wnioski, propozycje. Wszyscy mogą wszystko... Dziękuję i zapraszam na krótką przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Witam państwa bardzo serdecznie po przerwie. Proszę o zajmowanie miejsc. Pana senatora Abgarowicza zapraszam do stołu prezydialnego. Pan senator gęsto się tłumaczył, ale moim zdaniem miał mnóstwo racji, że nie możemy dopuszczać do sytuacji, kiedy sprytni wnioskodawcy dopominają się o pieniądze z różnych źródeł... Prawda? Pani Olga nas żegna...

Kto z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos? Ja też bym chciał, ale później.

Pan senator Gogacz Stanisław z pięknego miasta Lublina, potem pan Abgarowicz, potem pan senator Skorupa w sprawach góralskich na pewno, a potem ja.

Proszę bardzo, pan Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Odnosnie do pięknego miasta Lublina, adekwatnie do tej nazwy, chciałbym zapytać o zadanie, które w swojej nazwie ma niejako wpisany Lublin, czyli o zadanie „Drugie Lubelskie Integracyjne Spotkania Kresowe”. Przepraszam, ja się spóźniłem, dlatego wcześniej nie zadałem tego pytania. Widzę, że jest decyzja o nieprzyznaniu żadnych środków, mimo że suma nie jest wysoka... Niezależnie od tego, jak względnie podchodzimy do wielkości, czy to jest dużo, czy mało, w porównaniu z innymi sumami nie jest to dużo. To jest 9 tysięcy 100 zł. Pozwalam sobie zadać to pytanie dlatego, że uczestniczyłem czy też widziałem jak wyglądały pierwsze lubelskie spotkania. Organizatorzy zastosowali numerację, wcześniej były pierwsze, teraz drugie... Z tym że organizatorem tych pierwszych, wnioskodawcą tych pierwszych był inny podmiot niż ten, który jest obecnie. Ten, który jest obecnie... Ta zmiana wzięła się stąd, że szkoła, która jest gospodarzem tego spotkania, specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy dla dzieci i młodzieży słabosłyszącej, stworzyła drużynę harcerską i... Spotkanie z uczniami z Pobrodzia...

(Głos z sali: Podgrodzia.)

...z Podbrodzia... Młodzież z Podbrodzia nie jest ze szkoły specjalnej, to jest młodzież słysząca. A tamta młodzież jest niesłysząca. Oni stworzyli drużynę harcerską. Jak zauważyłem pod wielkim logo Senatu... Bo nie wszyscy pamiętają, żeby przy okazji podsumowywania różnych spotkań podkreślać, kto za tym stoi. Pod tym wielkim logo Senatu widziałem... Te przyjaźnie, jakie powstały między tymi dzieciaczkami z Podbrodzia i z Lublina wydają się bardzo trwałe. Stąd moja prośba. Gdyby można było dać im szansę na zorganizowanie kolejnych spotkań, szansę kontynuowania tego projektu, to byłbym bardzo wdzięczny państwu. Gdyby się udało jeszcze prezydium szanowne do tego przekonać, to też byłbym wdzięczny. Mam nadzieję, że powody odmowy nie są takie, że, powiedziałbym, kasują a priori to zadanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący... Panie Senatorze, sytuacja jest taka. Rzeczywiście poprzednio był inny organizator. Nastąpiła zmiana na gorszego organizatora, ponieważ Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej ma poważne problemy z rozliczaniem zadań. Jak popatrzymy w ten kosztorys, to zobaczymy, że... Jest tutaj na przykład pozycja: 1500 zł za paliwo. Nie wiadomo jednak, co to za paliwo, dla kogo to paliwo i do czego ono ma służyć. Kwota rzeczywiście nie jest duża, ale z opisu zadania wynika, że jest to zadanie czysto turystyczne. Jest tu napisane, że mają to być wycieczki do Krakowa, Częstochowy i Warszawy. I na tym koniec, nie ma niestety żadnych informacji

na temat zajęć wychowawczych. My, biorąc pod uwagę opinię pana senatora, nie jesteśmy za zdecydowaną dyskwalifikacją tego wniosku, ale z opisu i z tego, co do tej pory wiemy... To nie daje rękojmi. Kwota jest niewielka, kwestia tego paliwa jest na pewno dyskusyjna... Jeżeli pan senator byłby uprzejmy sformułować wniosek, który...

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę powiedzieć, jaką kwotę pan senator Gogacz chciałby podać.
Bardzo proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Trudno jest mi teraz... Ja nie jestem upoważniony, żeby wymieniać kwotę, bo ja nie wiem, jaka kwota byłaby wystarczająca do tego, żeby w ogóle można było mówić o realizacji tego zadania. Chodziłoby mi o to, żeby nie zniechęcać tych, którzy być może nieopatrznie zdecydowali, że podmiotem wnioskującym jest akurat taki, a nie inny podmiot. Trudno mi jest powiedzieć... Może państwo macie większe doświadczenie i możecie... Ja bym chętnie złożył wniosek o to, żeby coś im przyznać, żeby oni...

Przewodniczący Andrzej Person:

Panie Dyrektorze, bez tego paliwa jakie to będą środki...
Proszę.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Ja bym proponował, jeśli państwo pozwolą, biorąc pod uwagę to, co powiedział pan senator, żeby dać szansę na organizację tego przedsięwzięcia, uwzględnić ewentualnie dwie pozycje, czyli noclegi i wyżywienie. To jest 2 tysiące... Nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ile?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest 6 tysięcy 585 zł. Z tym że, Panie Senatorze, zgodnie z zasadą obowiązującą, trzeba wskazać źródło tych środków. Dlatego, że nie jesteśmy w stanie... Po prostu nie ma tych środków.

Senator Stanisław Gogacz:

Przyzwyczajeni byliśmy, że pod koniec roku kalendarzowego te źródła wskazujemy...
(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: No tak, ale...)

Wtedy są trudności... Wydaje się, że teraz to nie powinno być takie trudne. Nie chciałbym wyszukiwać...

Przewodniczący Andrzej Person:

Pan senator Gogacz szuka źródła finansowania...
Pan senator Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę Państwa, składam wniosek, żeby do zadania osiemdziesiątego siódmego z załącznika nr 1 dodać 10 tysięcy zł...

(Przewodniczący Andrzej Person: Sekundę...)

Załącznik nr 1, strona jedenasta.

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Dzień Polonii w obwodzie lwowskim.)

Tak jest. I jednocześnie obniżyć o te 10 tysięcy wysokość dotacji na zadanie sto siódme, czyli uroczyste obchody Dnia Polonii, w tym koncerty, występy itd. To jest na stronie siedemnastej... Już uzasadniam, dlaczego. Dzień Polonii w obwodzie lwowskim to jest powtórzenie czegoś, co odniosło ogromny sukces w zeszłym roku, a mianowicie Dnia Polonii w Mościskach. Ten projekt zaowocował, powiedziałbym, ugruntowaniem polskości, bo był to duży zjazd Polaków, a w dodatku został przyjęty bardzo dobrze również przez środowiska ukraińskie, jest to przecież zachodnia Ukraina, niedaleko granicy. Takie przedsięwzięcie bardzo wzmacnia polsność w tym rejonie, jest istotne. Dotacja w wysokości 20 tysięcy to jest troszkę za mało... Myślę, że w ramach 30 tysięcy, mimo że to i tak będzie kwota okrojona, dadzą sobie radę. Wniosek sto siódmy, jak mi się wydaje, to jest wniosek dotyczący głównie Winnicy...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Winnicy i Berdyczowa.)

...i Berdyczowa. Wydaje mi się, że pan Świderek może sięgnąć również do zasobów ministerialnych, poza tym może wreszcie nawiązać współpracę z konsulem honorowym, który z całą pewnością tę kwotę dzięki różnym działaniom uzupełni. Zatem obyłoby się bez straty i z pożytkiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Poza tym także delegacja Senatu może troszkę oszczędzić na kolacji... Prawda? Pan marszałek zachęca wszystkich do wyjazdu na Dni Polonii, z tego, co wiem.

(Senator Łukasz Abgarowicz: Warto być i tu, i tu...)

Właśnie.

Kto następny?

Pan senator Tadeusz Skorupa z Podczerwonego.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Otóż chcę podziękować panu dyrektorowi z Biura Polonijnego, że Zdołbunow otrzymał 19 tysięcy zł, Harcerstwo Polskie na Ukrainie Hufiec „Wołyń”... Fajnie, że taką decyzję podjęto. Ale na przykład Związek Harcerstwa Polskiego na Ukrainie także z siedzibą w Zdołbunowie otrzymał zero... Czy to ten projekt jest zdublowany, o czym mówił pan wcześniej, czy...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Panie Senatorze, już odpowiadam. Gdyby był pan uprzejmy powiedzieć, która to jest pozycja...)

Dziewięćdziesiąta trzecia...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: To jest we wniosku Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, załącznik nr 1. Tak?)

Tak, strona trzynasta... Tam zaproponowano dotację w pełnej wysokości, 19 tysięcy... Ten projekt dotyczy między innymi Zdołbunowa. Tak?

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Tak.)

A kolejny projekt dotyczący Zdołbunowa...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Który numer?)

Dziewięćdziesiąty pierwszy... Wnoszono o 8 tysięcy 160 zł, a zaproponowaliście 0 zł.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Tak, dlatego że to zadanie dotyczy ufundowania przez Senat sztandaru. Nie wypoczynku, nie zajęć...

(*Senator Tadeusz Skorupa*: I to się nie mieści w...)

Tak. Jeśli fundatorem sztandaru miałby być Senat, to powinno być tu napisane, że to będzie Senat. A tak Związek Harcerstwa Polskiego na Wołyniu pragnie ufundować sztandar ze środków Senatu.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

(*Senator Tadeusz Skorupa*: Jeszcze...)

Proszę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Tak. Chcę powiedzieć, że również Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Niagara otrzymał tyle, o ile się wnosił, czyli 6 tysięcy.

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Tak.)

Cieszę się bardzo. Natomiast wniosek Małopolskiego Towarzystwa Oświatowego... Ja bym proponowałbym, abyśmy się dzisiaj wstrzymali od podjęcia decyzji. Ja się skontaktuję z tym stowarzyszeniem i poinformuję ich o tym, żeby uzupełnili ten wniosek, żeby nie był tak intencjonalny, jak pan dyrektor tu powiedział, nieczytelny, bo nie ma słowa o partnerach... Ja zorientuję się, co się dzieje i może na następnym posiedzeniu za jakieś trzy tygodnie czy wcześniej, kiedy pan przewodniczący ustali termin, uda się to wyjaśnić. A tymczasem wstrzymajmy się od rozpatrywania tego wniosku.

Przewodniczący Andrzej Person:

Jest wniosek o wstrzymanie się od...

(*Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski*: Tak, o odłożeniu...)

To już koniec, Panie Senatorze?

(*Senator Tadeusz Skorupa*: Dziękuję. Na tym bym skończył.)

Mocno mnie pan rozczarował, Panie Senatorze, bo wszystkie wnioski z za wielkiej wody zawsze znajdują pana poparcia i uznanie. A dzisiaj ani słowa o Fundacji Kościuszkowskiej... Ja sam zgłoszę wniosek w tej sprawie, bo uważam, że tak szlachetna organizacja... Ja wiem, że wy z tych gór z Chicago bardziej trzymacie, a z Nowym Jorkiem jest trochę gorzej... Ale trudno, takie są między wami animozje. To bardzo szlachetna instytucja, zrobiła tyle dobrego, możemy ich w zakupie tych komputerów wspomóc jakąś kwotą. Może, powiedzmy, 40 tysięcy ze środków inwestycyjnych? Chodzi o wniosek pięćdziesiąty dziewięty. Tak? Wszyscy wiemy, że o fundacji same dobre rzeczy można tylko powiedzieć. Była rocznica, niedługo będzie tu u nas wystawa... Zapraszamy państwa z MSZ na tę wystawę. 16 marca w Senacie, na pierwszym piętrze w foyer, wystawa o dorobku Fundacji Kościuszkowskiej. Pana dyrektora i panią naczelnik zapraszamy.

Czy ktoś z pań i panów senatorów...

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Przewodniczący, ja mam zaznaczony ten wniosek, ale przeoczyłem go i...

(Przewodniczący Andrzej Person: To pana ratuje...)

(Wesołość na sali)

Chciałem przedłożyć, powiedzmy, poprawkę, ale pan mnie uprzedził... Wraz z panem popieram ten wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

To pana ratuje, nie w całości, nie będzie żółtej kartki, ale...

Dobrze.

Pan senator Józef Bergier chciałby zabrać głos?

(Senator Józef Bergier: Ja tylko chciałbym powiedzieć, że też miałem zakresłony ten wniosek...)

(Wesołość na sali)

Bardzo dziękujemy, bardzo dziękujemy.

Jeżeli nie ma więcej wniosków i uwag, to głosujemy. Nie, chwileczkę... Pan senator Gogacz przecież miał znaleźć źródło dofinansowania... Jak góralom można gdzieś uszczknąć, to...

Senator Stanisław Gogacz:

Z inwestycji nie można, bo to jest programowe zadanie... Czy można?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: Nie.)

Jest to dla mnie bardzo trudne, bo nie chciałbym zniweczyć jakiegoś zadania, które pozytywną ocenę jednak już przeszło. Przyglądałem się tym zadaniom, które są wycenione na wysokie sumy... Może z tych zadań... Chodzi w końcu tylko o 6 tysięcy...

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski: 6 tysięcy 669 zł.)

No właśnie. Może państwo wskażecie... Ja nie chciałbym zniszczyć czegoś, co już zostało przyjęte czy ocenione wcześniej. Może Stowarzyszenie „Szkoła Liderów”, bo oni mają duże sumy... Panie Dyrektorze, duże sumy są przeznaczone na organizację szkół liderów, a mnie się wydaje, że takie spotkanie harcerzy to też jest pewna szkoła liderów, w sensie szerokim oczywiście.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Jeśli mógłbym zwrócić uwagę, to projekty Stowarzyszenia „Szkoła Liderów” są bardzo precyzyjnie co do złotówki wyliczone i zdjęcie tych pieniędzy byłoby poważnym problemem. Zachęcałbym jednak pana senatora i państwa senatorów, jeżeli mówimy już na ten temat... Może nie powinienem tego mówić, ale zarówno w tych dwóch dużych wnioskach Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, jak i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, są pozycje dotyczące bardzo dużych środków finansowych, a mniej, że tak powiem, skonkretyzowane. Na przykład jest taki wniosek... To też dotyczy ZHR, Panie Senatorze. Zachęcałbym, żeby w załączniku nr 2 spojrzął pan na przykład na pozycję sto pięćdziesiątą szóstą. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej chce zorganizować centralne uroczystości z okazji stulecia harcerstwa wspólnie z harcerstwem we Lwowie. I chodzi o 37,5 tysiąca. Jeśli te 7,5 tysiąca czy nawet 7 tysięcy z tego się odejmie...

Senator Stanisław Gogacz:

Taki wniosek składam w takim razie.

Przewodniczący Andrzej Person:

I od tego rozpoczniemy. Więcej wniosków nie ma.

Kto jest za wnioskiem senatora Gogacza? Proszę podnieść rękę. (9)

(*Senator Stanisław Gogacz: Do Lwowa nie mam już po co jechać...*)

Wszyscy za.

Nie pytam zatem, kto jest przeciw.

Następny wniosek to wniosek senatora Abgarowicza. Chodzi o...

Zechce pani przypomnieć, Pani Anito...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

Może ja... Załącznik nr 1, zadanie osiemdziesiąte siódme. Już mówię dokładnie, o co chodzi...

(*Przewodniczący Andrzej Person: Odebranie obiadu dla senatorów...*)

Dofinansowanie obchodów Dnia Polonii w oddziałach TKPZL w Mościskach, w Samborze, w Sądowej Wiszni, w Drohobyczu, w Stryju, w Strzelczykach, w Łanowicach...

(*Przewodniczący Andrzej Person: Kosztem senatorów...*)

Dwadzieścia...

(*Brak nagrania*)

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:

...Kosztem...

(*Przewodniczący Andrzej Person: Senatorów de facto, no ale trudno...*)

...Dnia Polonii przez marszałka Senatu w Winnicy i...

Przewodniczący Andrzej Person:

Dużo zdrowiej, niech tyle nie jedzą.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (10)

O, pan przewodniczący Ludwiczuk się pokazał, a za nim jego ręka... Nie wie nad czym, ale głosował. Dobrze.

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Trzeci wniosek to wniosek senatora Tadeusza Skorupy z Podczerwonego.

Proszę przypomnieć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wniosek o odłożenie rozpatrywania wniosku...

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (9)

Wszyscy podnieśli.

Ostatni wniosek to wniosek senatora Persona o...

(Głos z sali: Pan senator Bergier nie podniósł ręki.)

Nie podniósł?

Czy pan jest przeciw zawieszeniu w czasie rozpatrywania tego wniosku?

(Głos z sali: Panie Senatorze Bergier...)

Pan senator Bergier podniósł, tylko nieśmiało...

Panie Profesorze, podnosił pan rękę?

(Senator Józef Bergier: Zastanawiam się...)

Rozumiem. Jeden senator wstrzymał się od głosu, a reszta jest za.

Ostatni wniosek, wniosek w sprawie zakupu komputerów.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (9)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (1)

Wstrzymał się pan senator Ludwiczuk, będziemy o tym pamiętali przy okazji wyjazdów za wielką wodę.

(Wesołość na sali)

Dobrze. Teraz głosowanie nad przyjęciem opinii z uwzględnieniem naszego dzisiejszego wspaniałego dorobku...

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem opinii, jaką przedstawił nam Zespół Finansów Polonijnych, z uwzględnieniem wniosków panów senatorów? Proszę podnieść rękę. (10)

Wszyscy za.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękując panu dyrektorowi i pani naczelnik, zapraszam i zachęcam do dyskusji na następnym posiedzeniu za dwa tygodnie, czyli 15 marca. Życzę państwu miłej kolacji i miłego wieczoru. Do zobaczenia jutro rano na obradach.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 41)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851